

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 02, styczeń 2025 11:23

Anna Dąbrowska

Odśłony: 725

16 grudnia 2024 r. odbyło się posiedzenie Zespołu do Spraw Administracji Publicznej i Bezpieczeństwa Obywateli Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Posiedzenie zostało zdominowane przez dyskusję na temat założeń do ustawy medialnej oraz projektu ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw. Ponadto, Zespół zaopiniował pozytywnie projekty 3 rozporządzeń.

Przeciąganie liny w sprawie ustawy medialnej

Nie widać końca sporu o media samorządowe. Choć sam projekt ustawy medialnej jeszcze nie powstał, jego założenia, zgodnie z którymi wprowadzony ma zostać zakaz wydawania prasy przez samorządy i jednostki im podległe, zdołały rozpalic kolejną dyskusję. Przyjęcie takiej ustawy byłoby prostą drogą do zamknięcia m. in. Dziennika Warto Wiedzieć.

Na zaproszenie Związku Województw RP stanowiska w sprawie zaprezentowały rzecznicz Marszałka Województwa Mazowieckiego dr Marta Milewska oraz medioznawczyni, badaczka mediów lokalnych, prof. Uniwersytetu Śląskiego Patrycja Szostok-Nowacka.

Obydwie wskazały na ujemne skutki likwidacji mediów samorządowych, w tym powstanie tzw. „pustyń informacyjnych”.

– *My często patrzymy na media i dostęp do informacji z perspektywy dużych miast – mówiła dr M. Milewska. – Natomiast nie możemy zapomnieć, że na około 40 % powierzchni naszego kraju, nie ma w ogóle dostępu do niezależnej lokalnej prasy.*

Podobnie wypowiadała się prof. P. Szostok-Nowacka:

– *Likwidacja (prasy samorządowej – przyp. red.) doprowadzi do tego, że lokalne społeczności będą pozbawione w ogóle źródła informacji, ale nie tylko informacji; również tych innych funkcji, o których była mowa, a te funkcje z perspektywy realizacji tego partycypacyjnego modelu samorządu są kluczowe. Mówię o funkcjach integracyjnych, o budowaniu tożsamości, o budowaniu świadomości tego, co jest wspólne. I mam wyniki badań, które potwierdzają, że czytelnicy prasy samorządowej to są najbardziej aktywni uczestnicy życia lokalnego, tzn. ludzie, którzy czerpią informację właśnie z prasy samorządowej, okazują się później najbardziej aktywnymi obywatelami.*

W odniesieniu do niejednokrotnie padającego zarzutu dotyczącego występowania w mediach samorządowych patologicznych zjawisk, Związek Powiatów Polskich wyraził sprzeciw wobec stosowania „zbiorowej kary”.

– *Nie może być tak, że państwo nas każe zakazem wydawania prasy przez samorządy i tłumaczycie, że to ma uzdrowić rynek lokalny – apelowała mec. Patrycja Grebla-Tarasek. – Jeżeli chodzi o te patologie, to faktycznie, gdzieś może w skali kraju, występują jakieś pojedyncze patologie, jeżeli chodzi o wydawanie prasy przez wójtów, burmistrzów, prezydentów miast – szczerze powiem: nie słyszałam – natomiast nie możemy tej patologii przekładać na ogół i karać wszystkich po równo; nie niemożliwością wydawania prasy samorządowej.*

Argumentacja organizacji samorządowych nie trafiła na podatny grunt.

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 02, styczeń 2025 11:23

Anna Dąbrowska

Odśłony: 725

– *Te argumenty są nam znane. W opinii ministerstwa obecne przepisy prawa nie zawierają podstawy dla wydawania prasy przez jednostki samorządu terytorialnego, tymczasem samorzady, tak jak każdy organ (...), każda władza publiczna działają tylko i wyłącznie na podstawie wyraźnych przepisów prawa –* mówił Dyrektor w Departamencie Mediów i Sektorów Kreatywnych MKiDN Karol Zgódka, wymieniając powody, dla których Rząd zaproponował kontrowersyjne rozwiązanie.

W odpowiedzi, dyr. Grzegorz Kubalski ze Związku Powiatów Polskich ocenił argumentację ministerstwa jako bezsensowną, prezentując odmienne stanowisko.

– *W odniesieniu do argumentu jakoby przepisy nie zawierały podstawy prawnej do wydawania prasy przez JST, przypominam, że jednostka samorządu terytorialnego nie jest władzą wykonawczą czy stanowiącą jako organ administracji publicznej, realizujący zadania wyłącznie w zakresie imperium, ale jest to wspólnota lokalna wszystkich mieszkańców na danym terenie, której celem jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty –* mówił. – (...) *wydawanie prasy lokalnej to jest kwestia dominium (...). My nie potrzebujemy szczególnej podstawy prawnej do wydawania prasy.*

Odwołując się do argumentu Ministerstwa o braku podstawy prawnej dla wydawania prasy samorządowej, nawiązał jednocześnie do prasy rządowej:

– *Chciałbym w związku z tym, żebyście państwo mi odpowiedzieli, na jakiej podstawie prawnej najróżniejsze ministerstwa, w tym wydaje mi się, również państwa ministerstwo, wydaje swoje czasopisma, bo nie znalazłem takiej podstawy prawnej.*

Dyr. G. Kubalski odniósł się także do argumentu Ministerstwa, zgodnie z którym, proponowane rozwiązanie to wyjście naprzeciw potrzebom środowisk wydawców prasy. W tym punkcie przypomniał, że interes publiczny niekoniecznie jest zgodny z interesem poszczególnych grup biznesowych. Zauważył również, że nie można zakładać, że każda prasa wydawana przez podmiot inny, niż publiczny jest niezależna, w domyśle: obiektywna i kierująca się najlepiej pojętym interesem.

– (...) *wiele tych podmiotów, tzw. niezależnych, jest faktycznie niezależna w rozumieniu organizacyjnym, ale z punktu widzenia prezentowania swoich poglądów i doboru tematów (...) jest często znacznie bardziej zależna od swojego wydawcy, niż prasa samorządowa –* mówił. – *Zwłaszcza, że jeżeli chodzi o sprawy dotyczące braku transparentności finansowania, to proszę zwrócić uwagę, że w tym momencie akurat prasa samorządowa, (...) jeżeli jest wydawana bezpośrednio przez urząd, (...) podlega pod wszystkie reguły ujawniania danych w ramach budżetu i sprawozdań z wykonania budżetu, jest doskonale prześwietlona i to w sposób umożliwiający weryfikację (...) przez szeroko rozumiane narzędzia kontroli społecznej, w tym również i media, które mogą się tym zainteresować. Podczas gdy prasa tak zwana niezależna jest całkowicie nieprzejrzysta finansowo, bo chociażby nie da się ustalić, czy przez przypadek nie pobiera za publikowanie określonych treści określonych gratyfikacji finansowych, np. od środowisk prorosyjskich.*

Dyr. G. Kubalski nie podzielił również opinii, zgodnie z którą likwidacja czasopism samorządowych spowoduje większe zainteresowanie komercyjną prasą lokalną. Jak wskazał, sieć dystrybucji prasy, w tym prasy lokalnej, jest zbyt słaba, a inwestowanie w utworzenie nowych tytułów będzie dla inwestorów nieopłacalne. Niezrozumiały dla niego jest przede wszystkim zakaz wydawania prasy przez zrzeszenia JST:

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 02, styczeń 2025 11:23

Anna Dąbrowska

Odśłony: 725

– (...) jeżeli mówimy o stowarzyszeniach JST, takich jak np. ZMP, który wydaje regularną wkładkę, mającą charakter samodzielnego czasopisma, do pisma samorządu terytorialnego „Wspólnota” czy jeżeli chodzi o nas, gdzie wydajemy (...) w postaci portalu internetowego określone czasopismo branżowe plus dodatkowo (...) czasopisma o charakterze naukowym, poświęcone raportom i analizom samorządowym i dedykowane pracownikom JST i – na marginesie – stanowiące źródło wiedzy i odniesienia dla mediów ogólnopolskich, to zastanawiam się, jaką wartość dodaną widzicie państwo w likwidacji tego typu czasopism.

ZPP krytycznie ocenił raport z konsultacji założeń ustawy medialnej, wskazując, że jego obszerność nie idzie w parze ze szczegółowością, na co wskazywać ma m.in. posługiwanie się w nim nieprecyzyjnymi pojęciami jak: „analizy powszechnie dostępne”. Jak poinformowała mec. Bernadeta Skóbel, Związek Powiatów Polskich wystąpił z wnioskiem o udzielenie informacji w trybie dostępu do informacji publicznej dotyczącej analiz, do których odwołuje się Ministerstwo.

Strona samorządowa uzgodniła dodatkowo, że nie będzie posługiwać się terminem „media niezależne” na określenie prasy wydawanej przez podmioty niepubliczne, ale konsekwentnie będzie stosowała określenie „media komercyjne”.

Ostatecznie strona rządowa zapewniła, że aktualny etap to dopiero początek debaty publicznej, a sama nie zamyka się na argumenty i dyskusje. Prace nad projektem ustawy są na ukończeniu, zaś wniosek o wpis do wykazu prac legislacyjnych rządu ma zostać wysłany na początku stycznia. Następnie ustawa zostanie poddana szerokim konsultacjom publicznym oraz uzgodnieniom międzyresortowym. Jak podkreśla strona rządowa, do tej pory konsultowane są wyłącznie założenia.

Projekty bez uwag ZPP

Zespół wydał pozytywną opinię wiążącą do projektu rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ustalenia, zmiany i zniesienia urzędowych nazw i rodzajów niektórych miejscowości oraz obiektów fizjograficznych. Celem projektowanego rozporządzenia było dokonanie zmian w urzędowych nazwach niektórych miejscowości oraz nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych. Zostało opracowane na podstawie wniosków JST. Postulowane zmiany dotyczą 434 przypadków w tym: ustalenia 4 nazw miejscowości, 2 nazw obiektów fizjograficznych, 280 zmian nazw lub rodzajów miejscowości, zniesienia 148 nazw miejscowości na terenie 126 gmin, 102 powiatów w 16 województwach.

Bez uwag przyjęto również projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu oraz projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Pierwszy z nich dotyczy zmian w stawkach za czynności adwokackie w określonych sprawach (m.in. ze skargi na czynności komornika czy stwierdzenia nabycia spadku), zakładając wzrost opłat i stawek minimalnych o 100%. Drugi projekt w tożsamy sposób podnosi stawki za udzieloną pomoc prawną z urzędu przez radcę prawnego.

Jak tłumaczy prawnik ZPP, zmiana przepisów będzie dotyczyła samorządy w takim stopniu w jakim straż

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 02, styczeń 2025 11:23

Anna Dąbrowska

Odśłony: 725

miejska przegra procesy sądowe za niesłusznie wystawione mandaty – w skali kraju koszty te są absolutnie nieznaczące dla samorządów.

Sporne dyskusje toczyły się w temacie projektu ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw. Projekt zakłada, że w przypadku gdy w gminie nie powołano zastępcy lub w sytuacji gdy istnieje przeszkoda w wykonywaniu przez niego zadań, wojewoda poinformuje Prezesa Rady Ministrów o konieczności wyznaczenia osoby, która przejmie wykonywanie zadań i kompetencji wójta zamiast zastępcy wójta lub pierwszego zastępcy wójta.

20 grudnia projekt został zaopiniowany pozytywnie przez KWRiST, jednak z uwagą, aby w przyszłości kwestie dotyczące samorządów regulowane były w odrębnych ustawach ustrojowych.